WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK I, Nr 34

WTOREK 17 sierpnia 1948 roku

Wsch. sł. 5.25, zach. 19.56

Narodom suwerennym nie można narzucać warunków!

Amerykanie zmuszeni byli skapitulować

wobec słusznych postulatów państw naddunajskich

Komitet generalny konferencji dunajskiej na sobotnim posiedzeniu rozpatrzył i zaaprobował dalszych 17 artykułów radzieckiego projektu konwencji żeglugi na Dunaju. Do rozpatrzenia pozostały jeszcze jedynie postanowienia końcowe oraz aneksy.

W toku dyskusji przedstawiciele państw naddunajskich solidaryzowały się w całej pełni z projektem radzieckim, podkreślając, że uwzględnia on w zupełności zasadę wolności żeglugi na Dunaju oraz prawa suwerenne państw naddunajskich. Zgłoszone przez przedstawicieli USA, Wielkiej Brytanii i Francji poprawki, zmierzające do przywrócenia dawnych przepisów, zapewniających państwom zachodnim dominujące wpływy gospodarcze i polityczne w dorzeczu Dunaju, zostały odrzucone głosami państw naddunajskich.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad poprawką amerykańską, zgłoszoną do artykułu 38 projektu konwencji. Poprawka ta domaga się, aby towarzystwa okrętowe państw nienaddunajskich korzystały z prawa przewozu towarów bez konroli, mogły zakładać i utrzymywać swe oddziały w każdym porcie na Dunaju, nabywać i wydzierżawiać potrzebne im budynki i składy, uiszczając minimalne opłaty. Delegat amerykański oświadczył, że projekt radziecki nie odpowiada „sferom gospodarczym Zachodu" i podkreślił, że delegacja USA nie może zaakceptować poszczególnych postanowień, gdyż **całość konwencji nie uwzględnia „najbardziej istotnych zasad".** Cannon po raz trzeci w toku obrad konferencji powtórzył swe gołosłowne twierdzenie, że istnienie mieszanych towarzystw okrętowych narusza zasadę wolności żeglugi na Dunaju stanowiąc „dyskryminację" w stosunku do państw zachodnich.

Stanowisko delegata amerykańskiego poparł przedstawiciel Anglii Peake, który wysunął analogiczne argumenty o rzekomej dyskryminacji i... dążeniach imperialistycznych.

W zakończeniu swego przemówienia delegat brytyjski patetycznie poprosił o wyjaśnienie „kto reprezentuje nowe demokratyczne zasady, kto zaś — stare reakcyjne i imperialistyczne"

Z wyjaśnieniem takim pospieszyli delegaci państw naddunajskich. Delegatka Rumunii min Pauker podkreśliła, że Rumunia nigdy nie posiadała swoich towarzystw okrętowych ani w Anglii, ani we Francji, ani też w Stanach Zjednoczonych, na Tamizie, Sekwanie, czy też Mississippi

Analizując „propozycje amerykańskie delegat radziecki Ławrentiew wykazał, że zmierzają one do narzucenia państwom naddunajskim reżimu kapitalistycznego. Państwom suwerennym — powiedział Ławrentiew — **nie można narzucać warunków. Można z nimi zawierać tylko układy handlowe, uwzględniające interesy obu stron.**

Poprawka amerykańska do art. 38 projektu konwencji została odrzucona głosami wszystkich krajów naddunajskich.

Przed piątą rozmową Mołotowa

z przedstawicielami Zachodu

Z kół dziennikarskich donoszą, że dziś ma się odbyć piąta z rzędu konferencja min. spraw zagranicznych ZSRR **Mołotowa** z przedstawicielami państw zachodnich — specjalnym wyslannikiem min. Bevina **Robertsem**, ambasadorem USA **Bedell Smithem** i ambasadorem Francji **Chataigneau.**

Przedstawiciele państw zachodnich, którzy otrzymali nowe instrukcje od swych rządów, odbyli w niedzielę po południu w ambasadzie amerykańskiej godzinną konferencję. Jak twierdzą, na konferencji tej opracowali oni główne wytyczne zawarte w instrukcjach ich rządów. Wytyczne te zostaną przedstawione min. Mołotowowi.

Konferencja gubernatorów stref zachodnich

Amerykański dowódca wojskowy w Niemczech gen. **Clay** wyjechał do Frankfurtu, gdzie odbędzie w poniedziałek konferencję z generałem **Robertsonem,** gubernatorem brytyjskim, oraz z gen. **Koenigiem,** gubernatorem francuskim.

St. Zjednoczone uznały

marionetkowy rząd Korei południowej

Ag. Reutera donosi z Seoulu, że St. Ziednoczone **uznały** de facto marionetkowy rząd Korei południowej, aprobując tym samym podział tego kraju i utworzenie w jego południowej części **odrębnej republiki.** Na inauguracyjnym posiedzeniu rządu, kórego premierem został **Syngman Rhee,** obecny był generał **Mac Arthur** oraz przewodniczący Komisji ONZ **Rufino Luna.**

Zdradziecka rola marionetkowego rządu Korei południowej, idącego na rękę imperialistom amerykańskim w ich dążeniu do podporządkowania sobie tego kraju, wywołała powszechne oburzenie wśród całej ludności koreańskiej. Jak podkreśla agencja Reutera, władze bezpieczeństwa zmobilizowały w dniu proklamowania separatystycznej republiki koreańskiej 50 tys. policjantów celem **niedopuszczenia do demonstracji i rozruchów.**

—oOo—

Amerykański dyplomata wydalony z ZSRR

za szpiegostwo

Dziennik moskiewski **„Prawda"** donosi o wykryciu przez władze radzieckie **afery szpiegowskiej w którą był zamieszany zastępca attache morskiego USA w Moskwie porucznik Robert Dreher.**

Władze radzieckie poinformowały ambasadę USA w Moskwie, iż Robert Dreher przyłapany został na uprawianiu działalności szpiegowskiej. Dowody przedstawione przez władze radzieckie były **tak bezsporne,** że ambasada USA bez sprzeciwu zadośćuczyniła żądaniom radzieckiego MSZ, aby por. Dreher niezwłocznie opuścił granice Zw. Radzieckiego.

LUDY KOLONIALNE

w walce o wolność

Kongres młodzieży pracującej, który dopiero wczoraj zakończył swe obrady w Warszawie i liczny w nim udział młodzieży z krajów kolonialnych zwrócił uwagę naszego społeczeństwa na problem walki o wolność ludów kolorowych.

Ostatnia wojna, której wynikiem było obniżenie się prestiżu rasy białej między ludami kolorowymi spowodowała spontaniczny wzrost ruchów wolnościowych narodów kolonialnych. Na olbrzymich obszarach Afryki, Azji i Oceanii uciskane i wyzyskiwane dotąd narody powstały do walki o ludzkie prawa, o narodowe wyzwolenie i o niezależność państwową.

Szczególnie wielkie rozmiary przybrały ruchy wolnościowe w Indonezji i Indochinach. Ruchy te powstały w krwawej walce z imperializmem japońskim. W krajach tych natychmiast po kapitulacji Japonii ludność ogłosiła niezależne republiki. Ale holenderscy i francuscy kolonizatorzy, którzy terenów tych nie potrafili obronić przed inwazją japońską, znaleźli dość sił i energii aby rozpocząć walkę z rządami ludowymi tych krajów.

Zarówno Indonezja, jak i Vietnam broniły i bronią z całą zaciekłością swej niezależności, bronią jej w tym trudniejszych warunkach, że imperialiści kolonialni posługują się różnymi manewrami politycznymi, aby tylko osłabić opór tubylczej ludności. Jednym ze sposobów jest tworzenie marionetkowych rządów w Indochinach i t. zw. Stanów Zjednoczonych Indonezji, które są posłusznym narzędziem w rękach mocarstw kolonialnych.

W tych ciężkich dla ludów kolorowych chwilach szukają one pomocy i zachęty do walki wyzwoleńczej w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Niestety w ONZ istnieją w tej sprawie zupełnie wyraźnie 2 tendencje — z jednej strony stare kraje kolonialne, które szukają wszelkich sposobów aby niewolę kolonialną przedłużyć, a z drugiej Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej starające się poprzeć walkę wolnościową uciśnionych narodów. Wszystkie debaty na ten temat w Radzie Bezpieczeństwa te dwie tendencje wyraźnie uzewnętrzniały.

Specyficzną formą dywersji przeciw walce ludów kolorowych o wolność był niedawno zakończony w Paryżu „kongres europejskich, azjatyckich i afrykańskich narodów". Ten kongres zorganizowany przez prawicowych socjalistów, w którym wziął również udział Leon Blum, był próbą zjednoczenia wysiłków mocarstw kolonialnych dla politycznej dywersji w obozie narodów kolorowych, w celu dalszego ich wyzysku.

Wszystkie te zabiegi są jednak skazane na niepowodzenie. Ostatnie wypadki na Malajach i w Burmie dowodzą, że narody kolonialne nigdy już więcej dobrowolnie nie włożą sobie imperialistycznego jarzma, a im większy będzie ucisk imperialistów tym gwałtowniejszy będzie również opór przeciw dalszemu trwaniu systemu kolonialnego.

S. O.

Dookoła katastrofy w Ludwigshafen

Francuzi strzegą tajemnicy wybuchów

Dziennikarze mogą tylko patrzeć...

Jak donosi ag. TASS, dnia 9 bm. grupa przedstawicieli prasy moskiewskiej wyjechała do Ludwigshafen celem zwiedzenia miejsca katastrofy, jaka przed dwoma tygodniami wydarzyła się w wielkich zakładach chemicznych I. G. Farbenindustrie. Pomimo, że francuskie władze wojskowe wyraziły zgodę na zwiedzenie przez dziennikarzy radzieckich Ludwigshafen, a prasa podała, iż przybyli oni nawet na zaproszenie gen. **Koeniga,** to w rzeczywistości Francuzi czynili wszystko, aby ukryć przed korespondentami radzieckimi prawdę o okolicznościach i przyczynach **eksplozji.**

Władze francuskie **nie pozwoliły** dziennikarzom radzieckim na swobodne poruszanie się po mieście oraz na wdawanie się w rozmowy z robotnikami.

Przedstawiciele prasy radzieckiej w związku z trudnościami, jakie czyniły im władze francuskie, zmuszeni byli wcześniej opuścić Ludwigshafen, zawiadamiając gen. Koeniga o przyczynach swego wyjazdu i składajc protest przeciwko stanowisku zajętemu przez władze francuskie.

5 września dożynki

W dniu 6 września przypada IV rocznica ogłoszenia dekretu PKWN o reformie rolnej w Polsce. W przededniu tej rocznicy w niedzielę, 5 września na terenie całego kraju zorganizowane zostaną dożynki — zgromadzenia pożniwne.

Bizonia dzierżawą amerykańską?

Niemieccy przemysłowcy zacierają ręce

z myślą o przyszłych zyskach

Dziennik berliński **„Neues Deutschland"** donosi, ze dowódcy stref zachodnich polecili władzom niemieckim niezwłoczne opracowanie projektu ustawy dotyczącej „zwolnienia" kapitałów obcych, inwestowanych w Zagłębiu Ruhry. W kołach gospodarczych Niemiec Zachodnich wyrażany jest pogląd, że wkrótce uchylone zostanie również rozporządzenie, zabraniające cudzoziemcom udziału w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowych.

Dziennik podkreśla, że amerykański kapitał monopolowy uzyska tym samym już oficjalnie możność nabywania przedsiębiorstw niemieckich. Zdaniem pisma, akcja władz okupacyjnych cieszy się poparciem wielkich przemysłowców niemieckich, którzy w związku z wysuwanymi przez ludność niemiecką żądaniami likwidacji koncernów, pragną w charakterze młodszych partnerów uzyskać poparcie i zaufanie amerykańskiego kapitału monopolowego.

—:□:—

W Jerozolimie

Arabowie znów atakują

Komunikat żydowski donosi, że w niedzielę o świcie Arabowie przeszli do generalnego ataku na całym froncie jerozolimskim. Głównym obiektem jest **Ramath Rahel,** osiedle żydowskie na drodze Jerozolima — Betleem oraz **Beitr Izrael** w północnej dzielnicy Jerozolimy. Oddziały Haganah ostrzeliwują koncentrację wojsk arabskich.

Święto Marynarki Wojennej w ZSRR

świętem całego narodu

W niedzielę 15 bm. w całym Zw. Radzieckim uroczyście obchodzono Dzień Marynarki Wojennej.

Min. sił zbrojnych ZSRR marszałek Bułganin wydał rozkaz dzienny, w którym pozdrawiając marynarzy radzieckich w związku z ich świętem, życzy im nowych sukcesów w dziele dalszego wzmocnienia potęgi marynarki wojennej państwa radzieckiego. Dla uczczenia Dnia Marynarki Wojennej marszałek Bułganin polecił w 17 portach oddać salut artyleryjski.

W sobotę i niedzielę w całym kraju odbyły się wiece i zebrania poświęcone Dniu Marynarki Wojennej.

W Moskwie na uroczystej akademii Rady Miejskiej z udziałem około 25 tys. osób przemawiał wiceminister sił zbrojnych i dowódca marynarki wojennej admirał Jumaszew.

Wszystkie dzienniki zamieściły obszerne artykuły, w których omawiają znaczenie i rolę marynarki wojennej. „Prawda“ w artykule wstępnym pisze, że naród radziecki jest głęboko zainteresowany w utrzymaniu trwałego pokoju, gdyż jest on jednym z najważniejszych warunków pomyślnego rozwoju ZSRR na drodze wiodącej ku komunizmowi. „Dlatego też — stwierdza „Prawda“ — nasze siły zbrojne, w ich liczbie również marynarka wojenna, w odróżnieniu od sił zbrojnych państw imperialistycznych, nie mają nic wspólnego z jakimikolwiek celami agresywnymi. Powołane są one do służenia wielkiemu i szczytnemu celowi — ochrony pokojowej pracy i bezpieczeństwa narodu radzieckiego“.

Nawiązując do knowań podżegaczy wojennych, „Prawda“ pisze: „Ludność radziecka pracuje patrząc spokojnie i ufnie w przyszłość, gdyż wie, że siły zbrojne naszego państwa — armia, lotnictwo i marynarka — zawsze stoją na straży i zawsze gotowe są wypełnić swój obowiązek wobec Ojczyzny“.

Wybitny pisarz brazylijski

gościem Polski

Wybitny brazylijski pisarz postępowy, Gorje Amado, jest pierwszym gościem zagranicznym, jaki przybył już do Polski na wrocławski Kongres Intelektualistów. Amado jest autorem 13 książek z dziedziny powieściowej, biograficznej i teatrologii, które tłumaczone były również na języki obce. Ponadto, jest on wybitnym działaczem postępowym i obecnie, jako prześladowany przez reakcyjny rząd brazylijski, znajduje się na przymusowej emigracji politycznej.

— Jestem już po raz trzeci w mym życiu na wygnaniu — mówi nam z uśmiechem, przepojonym goryczą, Gorje Amado. — Po raz pierwszy musiałem chronić się przed prześladowaniami politycznymi w 1937 roku, szukając azylu w Meksyku. W latach 1941/42, kiedy zdawało się, że fala faszyzmu rozlewa się szeroko po świecie, musiałem ponownie uchodzić z Brazylii. I wreszcie po raz trzeci w styczniu 1948 r. chroniłem się przed aresztowaniem opuściłem mój kraj, przybywając do Europy. Jakkolwiek byłem w Brazylii członkiem parlamentu, mam na swoim koncie 11 pobytów w więzieniu.

— Kto jeszcze spodziewany jest z Brazylii, jako uczestnik Kongresu Intelektualistów?

— Spodziewam się przyjazdu Oskara Niemayera, najwybitniejszego architekta brazylijskiego, który jest członkiem grupy architektów przy ONZ. Jest on twórcą wspaniałego gmachu Min. Oświaty w naszej stolicy. Przyjedzie też prof. Mariu Schenberg, wybitny fizyk z Uniwersytetu San-Paulo, a także zapowiedzieli swój przyjazd Arnaldo Estrella — pianista i Marincia Yacovino — skrzypek.

— Jakie są pana plany literackie na emigracji?

— Pracuję obecnie nad nową książką. Będzie to powieść o podłożu społecznym. W przygotowaniu jest tłumaczenie polskie mojej książki pt. „Terra de sem fim“.

— Jaka jest opinia pana o Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu?

— Kongres Intelektualistów zbiera się w okresie szczególnie ważnym dla przyszłości świata. Będziemy obradować z troską o zachowanie pokoju, bo to jest nieodzowny warunek rozwijania się kultur narodowych. Sądzę, że obrona pokoju jest pierwszym obowiązkiem intelektualistów, gdyż w atmosferze przepojonej groźbami wojennymi rozwój życia kulturalnego musi być zahamowany. Tylko trwały i sprawiedliwy pokój daje właściwe perspektywy rozwojowe.

Reakcja fińska odsłania swoje oblicze

Zwyżka cen i terror w fabrykach

Na wiecu w Helsinkach, zwołanym przez stołeczną organizację Partii Komunistycznej wystąpił z obszernym przemówieniem deputowany do sejmu fińskiego, Irje Murto, który stwierdził, że fakt utworzenia prawo-skrzydłowego rządu socjal - demokratycznego świadczy o zmianach w powojennej polityce Finlandii.

Mówca scharakteryzował szkodliwą dla interesów klasy robotniczej politykę partii socjal - demokratycznej od roku 1918 do czasów ostatnich, nacechowaną również wrogim stanowiskiem wobec Związku Radzieckiego.

Mówca nadmienił, że liczni członkowie rządu Fagerholma znani są ze swej polityki antydemokratycznej i, że reakcja uważa jego rząd za etap przejściowy do powrotu starych porządków.

W wielu punktach kraju w rozmaitych przedsiębiorstwach szaleje znów terror, lewicowi działacze ruchu zawodowego usuwani są z pracy, mówi się o zniżce płac zarobkowych nie bacząc na zwyżkę cen.

Mówca wezwał masy pracujące do walki z zakusami kapitalistów, ukrytych za plecami prawych socjal - demokratów, oraz przestrzegł przed próbą rozbicia jedności związków zawodowych przez prawo - demokratycznych rozłamowców.

Politycznie uświadomione masy pracujące — zakończył mówca — nie uznają obecnego rządu za swój i żądają utworzenia rządu demokratycznego, przeciwdziałającego polityce reakcyjnej.

Gen. Franco

dyktator »z łaski bożej«

W najbliższym czasie mają być wypuszczone pierwsze monety z wizerunkiem generała Franco. Napis na tych monetach będzie brzmiał: „Francisco Franco, Caudillo Hiszpanii z łaskiej bożej“.

Wybory czy komedia

Francuskie Zgromadzenie Narodowe, rozpoczęło dyskusję nad projektem ordynacji wyborczej do Rady Republiki, przedstawionym przez Mocha. Sprawozdawcą projektu jest przewodniczący parlamentarnej grupy gaullistowskiej — Giacobbi.

W postępowych kołach politycznych Paryża podkreśla się **reakcyjny charakter projektu, który uprawnia małą część wyborców do wybierania radców republiki.** Według projektu, kolegium wyborcze składa się wyłącznie z delegatów, wybranych przez rady miejskie. W gminach poniżej 2.500 mieszkańców, jeden delegat wypada na 250 mieszkańców. W gminach od 2.500 do 60.000 — jeden delegat na 1.700 mieszkańców. W Paryżu — jeden delegat wypada na 4.360 mieszkańców.

Głosowanie proporcjonalne jest przewidziane jedynie dla trzech departamentów. **Obowiązująca dotychczas zasada wyboru części radców republiki przez Zgromadzenie Narodowe spośród jej członków została zniesiona.**

Projekt gaullistów **zmierza w istocie do zredukowania przedstawicielstwa francuskiej klasy robotniczej.** Liczba komunistycznych radców republiki, wynosząca obecnie 88 radców, mogłaby być tym sfalszowanym sposobem zredukowana do 20.

„Za pomocą tej ordynacji wyborczej — pisze „Humanite“ — rząd Andre Marie pragnie przekształcić wybory do Rady Republiki w prawdziwą komedię“.

Do projektu Mocha zgłoszono na Zgromadzeniu Narodowym ponad 100 poprawek. Zapowiada to burzliwą i długotrwałą debatę.

Ostre walki w Grecji

Agencja „Eleftheri Ellada“, donosi, że w dniu 10 sierpnia panowała intensywna działalność bojowa tak na froncie północnego odcinka gór Pindus (Grammos), jak i w innych okolicach Grecji.

Na masywie Grammos, na odcinku Alevitsa, 3 brygady monarcho - faszystowskie, wzmocnione 3 bateriami artylerii, gwałtownie atakowały jednostki armii demokratycznej. Bitwa trwała cały dzień, przy czym dowództwo monarcho - faszystowskie musiało 2 razy uzupełniać szeregi atakujących, nowymi siłami.

Wojskom rządu ateńskiego nie udało się okrążyć jednostek armii demokratycznej. Atak został ostatecznie odparty z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Żołnierze Markosa udaremnili bez trudności inny atak monarcho - faszystowski na odcinku Profitis - Ilias Oxias oraz Profitis - Ilias Chionadon, wypierając nieprzyjaciela daleko od punktu wyjściowego.

W rejonie Epiru, w powiecie Souli, armia demokratyczna kontynuowała z powodzeniem swe operacje, wyzwalając dalsze miejscowości. Sukces ten zadaje kłam niedawnym twierdzeniom sztabu monarcho - faszystowskiego o rzekomym zniszczeniu armii demokratycznej w tym rejonie.

Na drodze Kalpaki — Konitsa, armia demokratyczna rozproszyła batalion nieprzyjacielski i dokonała wielu aktów sabotażu.

— o —

Generał grecki zginął na froncie Grammos

Agencja Reutera donosi, że generał wojsk ateńskich Rougopoulos, zginął podczas walk na górze Grammos.

»Rozpalić znicze walki o demokrację!«

Z obrad III zjazdu delegatów ZUWZ o N i D ze stolicy i woj. warszawskiego

Warszawie odbył się wczoraj III zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację z woj. warszawskiego i stolicy.

Barwnie przystrojoną salę Ymki wypełnili po brzegi delegaci, ubrani przeważnie w mundury, z odznaczeniami. Przybyły na zjazd i kobiety. Był nawet murzyn, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Koleżeński nastrój, porządek i spokój, panujące na sali już na początku obrad pozwalały domyślać się, że zgromadzeni tutaj ludzie po raz wtóry przeżywają wewnętrznie swoje partyzanckie dzieje i jednocześnie myślą o przyszłości. Nie dawno przecież jeszcze, bo przed czterema laty, walczyli z Niemcami o wolność, — dzisiaj budują pokój i dobrobyt.

Przewodniczący zjazdu, gen. Kuszko, nawiązuje do naszych walk z Niemcami w dalekiej przeszłości i zaznacza, że toczyły się one prawie zawsze na naszych ziemiach i najczęściej z naszymi stratami.

Przedstawiciel Komitetów Centralnych: PPR i PPS wspomniał o walce wyzwoleńczej ludu polskiego pod przewodnictwem obecnego Prezydenta R. P. Ob. Bolesława Bieruta, i o Jego koncepcji politycznej, jedynie tylko słusznej i możliwej do zrealizowania.

Referat polityczny wygłosił przedstawiciel Gł. Zarz. ZUWZ o N i D płk. pos. Ozga-Michalski.

Bitwa o postęp trwa nie od dziś — powiedział mówca na wstępie. Jest to cała karta historii, pisana krwią chłopa i robotnika.

Rozumiemy dokładnie dzisiaj, że ci byli tylko patriotami, którzy walczyli równocześnie o wolność i o demokrację.

Widzimy, jak w tej walce jedno czyli się chłopi z robotnikami do burzenia zaśniedziałych przesądów i do utrwalania postępu.

My jesteśmy jednymi z ostatnich kontynuatorów dzieła Kostki Napierskiego, Księdza Ściegiennego, Dąbrowskiego i tylu innych. My realizujemy ich marzenia.

Jesteśmy świadkami najnowszych wydarzeń, z których jednym jest Międzynarodowa Konferencja Młodzieży Pracującej, zakończona wczoraj tu w Warszawie.

Solidaryzowaliśmy się ze wszystkimi uciskanymi narodami świata, ze wszystkimi walczącymi o wolność. Partyzanci BCh AL to byli nie tylko żołnierze, ale i głosiciele nowych idei, obmyślający w walce ich realizowanie.

Dziś my przede wszystkim mamy prawo do mówienia. I w nas powinno tkwić ognisko myśli i czynów demokratycznych. Wygraliśmy wojnę, lecz przeżywamy jeszcze okres zmagań z reakcją i ciągłej walki z nią. W tej walce stworzyliśmy już zwarty front narodu. Początek temu dała młodzież, jednocząc się w Związku Młodzieży Polskiej.

Na tej bazie — na jedności na rodu opieramy budowę Polski Ludowej. I nie kto inny, lecz my — partyzanci powołaliśmy do życia tę organizację.

Konieczna jest walka, walka na każdym kroku bez odpoczynku i do ostatka.

Rozwinąć nasze bojowe sztandary i nadać walce bieg! — Oto zadania bojowe na najbliższą przyszłość.

Rozpalić ogniska walki klasowej, w której poparzą sobie ręce wszyscy reakcjoniści!

Nie wieszajcie mieczy w komorach, rozpalcie znicze walki o demokrację i nieście je tak, jak to czyniliście w walce z okupantem.

(x)

Skład nowowybranego zarządu podamy w numerze jutrzejszym.

Obóz pracy

za nielegalny ubój

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Katowicach, przeprowadziła ostatnio na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego kontrolę zmierzającą do wykrycia nielegalnego uboju bydła.

W wyniku przeprowadzonej kontroli, aresztowano Molla Augustyna, właściciela warsztatu masarskiego w Hodlesiu, powiat Pszczyna, który trudnił się zawodowo nielegalnym ubojem oraz prowadził handel mięsem pochodzącym z tegoż uboju.

Z Mollem współpracował badacz mięsa Roman Gruszka, który wystawiał Mollowi fikcyjne zaświadczenia na rzekomo badane przez niego po uboju sztuki bydła.

Aresztowanych skierowano do obozu pracy.

San Domingo oskarża Kubę

o przygotowanie najazdu

Republika San Domingo oskarżyła Kubę w dniu 14 sierpnia, wobec Międzyamerykańskiej Komisji dla Pokojowego Rozwiązywania Sporów, że organizuje siły ekspedycyjne dla zaatakowania San Domingo. Według oświadczenia San Domingo, nowa próba najazdu planowana jest szczególnie podstępnie „z dyskrecją i ostrożnością“; zawiodła bowiem poprzednia zbyt jawna próba inwazji w celu obalenia prezydenta San Domingo Rafaela Trujillo.

Na początku ubiegłego roku około 3 tysięcy obywateli Kuby, Venezueli, Guatemali i nowych krajów Ameryki Łacińskiej przygotowywało się w Kubie do napadu na republikę San Domingo. Rząd kubański musiał jednak rozwiązać te oddziały. Obecnie na wybrzeżu Kuby ćwiczy się po cichu nowa armia inwazyjna. Bezpośrednie partnerstwo San Domingo z Kubą całkowicie zawiodły.

Wieś musi obejrzeć tę wystawę

Trzy ogromne łuki, rozpięte a honorowym dziedzińcu Wystawy Ziem Odzyskanych oznaczają trzy lata ciężkiej pracy obywateli całego naszego państwa dla zagospodarowania Ziem Zachodnich.

Dział Rolniczy Wystawy daje pełny obraz wysiłku, zarówno chłopa Ziem Zachodnich, który po trzech latach znojnego trudu poszczycić się może takimi osiągnięciami, jak niemal całkowite zlikwidowanie ugorów, jak i robotnika, który produkując w fabrykach liczne maszyny, przyczynił się do rozwoju mechanizacji rolnictwa Z. O.

Dział Rolniczy Wystawy znajduje się na terenie parku wrocławskiego w pobliżu starego koryta Odry.

MECHANIZACJA ROLNICTWA

Najpotężniejsze wrażenie robi stoisko mechanizacji rolnictwa, reprezentujące wzrost mechanizacji gospodarstw rolnych od roku 1945 do chwili obecnej. Całość stoiska zdobi wielki blok mapy Polski, w obramowaniu koła trybowego i kłosów. Rozmieszczono na niej punkty obsługi TOR.

Symbolem roku 1945 jest wrak spalonego traktora na ugorze. Rok 1945 i 1946 — najcięższy rok dla rolnika Ziem Odzyskanych, obrazuje orka ugorów, wykonywana w tym okresie przez Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych.

Kolejne otwarte pawilony przedstawiają przekrój traktora polskiej produkcji marki „Ursus", warsztat ruchomy TOR-u, wykonamy całkowicie na Ziemiach Odzyskanych, składający się z ciągnika i krytej przyczepy, wyposażony w komplet narzędzi, koniecznych do wykonywania napraw maszyn rolniczych w terenie.

Części te produkuje TOR dla wszelkiego rodzaju traktorów amerykańskich i poniemieckich.

Na czele całego stoiska ustawiono naprawione traktory największej używanych typów na Z. O.

W stoisku programowego Ośrodka Maszynowego Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej widać mechaniczne oczyszczalnie ziarna, podręczny warsztat, magazyny z paliwem itp.

ELEKTRYFIKACJA WSI

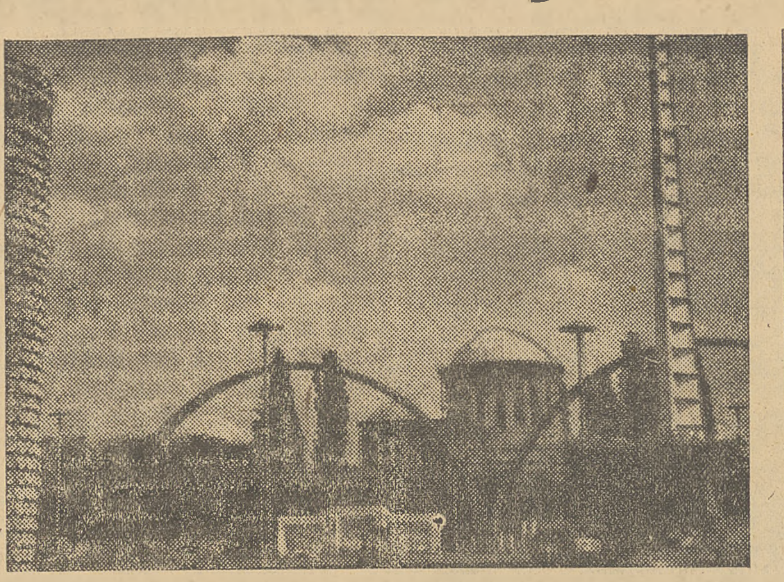
Elektryfikacja wsi jest usymbolizowana przez ustawione transformatory i motory elektryczne do obsługi młocarń.

Duże zainteresowanie budzi wśród zwiedzających wystawę eksperymentalna zagroda chłopska, zbudowana przez Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi. (Projektowali inż. Chwalibóg i inż. Cepa).

Obliczona jest ona dla gospodarstwa 7—8 ha, a przewidziana dla rodziny 6—8-osobowej. Domek mieszkalny połączono z budynkami inwentarzowymi. Jedyny zarzut stawiany przez goości-rolników temu wzbudzającemu ogólny zachwyt budynkowi, to powiązanie domu mieszkalnego z „obejściem".

Budynek mieszkalny składa się z pokoju i kuchni na dole oraz 2 pokoi na górze, obok których znajdują się strychy na suszenie bielizny, paszę, zboże itp.

Cała zagroda jest skanalizowana i zelektryfikowana. Posiada bulier na wodę. Poprzez przytykającą do kuchni łazienkę połączoną z parnikiem, wchodzi się do chlewu, a stamtąd do obory i stajni. Drugie wyjście prowadzi na podwórze i okólnik.



Fragment pawilonu Czterech Kopuł. Z prawej strony widoczna iglica.

Zagroda zaopatrzona jest w inwentarz, złożony z: 1) 4 krów, rasy nizinno-pomorskiej, 2 cieląt, z których jedno urodziło się już w czasie trwania wystawy, 2) 1 maciory z 8 prosiętami, 2 warchlaków po 80 kg każdy, 3) 1 klaczy, a następnie 4 owiec, barana, królików angorskich, kur, kaczek itd.

Sad owocowy z pasieką, ogród warzywny i kwiatowy dopełniają całości.

WYTWÓRCZOŚĆ ROLNICZA

W Pawilonie Wytwórczości Rolniczej — budynku w stylu greckim, z ustawionym przed nim posągiem Cerery dłuta Łukjanowa, przedstawiają swój dorobek: Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państw. Zakł. Hodowli Koni, Państw. Zakł. Hodowli Roślin, Państw. Inst. Naukowy Gosp. Wiejskiego w Puławach, Polskie Tow. Zootechniczne, Stacja Oceny Nasion, Stacja Ochrony Roślin, Polska Spółka Nasienna, Państwowa Fabryka „Azot" w Jaworznie. Łączy się ten budynek pergolą ze stoiskiem Z. S. Ch.

Ma to oznaczać, że wszystkie wymienione instytucje państwowe poświęcają swój trud i wysiłek naszemu chłopu.

Pawilon Hodowlany zajmuje kilka ha na terenach parkowych Wystawy B. W holu reprezentacyjnym rozmieszczono 4 tablice, ilustrujące hodowlę kilku typów koni, rozmieszczenie na Z. O. obór, chlewni i owczarni. Poza nimi mieszczą się stoiska, boksy oraz kojce dla inwentarza. W stajniach widzimy 5 typów koni, dostarczonych przez Państw. Zakł. Hod. Koni, poza tym znajduje się tam ogier rasy anglo-arabskiej oraz para kucyków. Szczególnie interesujący jest typ konia przeznaczonego do rozprowadzenia na Ziemiach Odzyskanych rasy Fiording z Norwegii oraz rasa Górski Arden, deresz niski na suchej nodze — idealny materiał dla drobnego rolnika.

CHŁOPI STAJĄ SIĘ WŁAŚCICIELAMI ZIEMI

Imponujący Pawilon Wsi Polskiej ugina się pod ciężarem cyfr, plansz, wykresów. Na środku wielkiej hali goszczącej ZSCh ustawiona została kolumna, gdzie świetlny pas okalający ją wokół wyobraża wędrówkę ludności na zachód. U góry wieńczą kolumnę symbole kół organizacyjnych oraz dobrobytu i bogactwa. Dalej na barwnych planszach przesuwają się zagadnienia kultury wsi, taniec ludowy, wiejskie zespoły teatralne, kino i radio, świetlice, kapele i chóry wiejskie. **Moment uwłaszczenia gospodarstw rolnych przedstawia olbrzymi portret Prezydenta R. P., podpisującego dekret o ustroju rolnym, oraz marszałka Sejmu Ustawodawczego, wręczającego osadnikom akty nadania ziemi.**

Nie można nie wspomnieć o Pawilonie Weterynaryjnym, gdzie na środku mieści się plastyczny model rzeźni pokazowej ze Szczecina. Bardzo ciekawe są eksponaty Państw. Inst. Wet. Oddz. w Gorzowie, który prezentuje stany chorobowe różnych organów zwierzęcych oraz leki, zwalczające choroby zwierząt. Różnorodne preparaty wykazują niebezpieczeństwo zaraźliwych chorób, jak: stadnica, nosacizna, świerzb, różyca świń i pomór.

W PAWILONIE RYBACKIM

W jednym z pism wrocławskich określono Pawilon Rybacki jako „najbardziej romantyczny na terenie WZO". Jest to określenie całkowicie uzasadnione. Położony nad wodą wśród kępy drzew oraz sama chata pokryta trzciną, a także żywe drzewo wrośnięte w konstrukcję budowlaną szopy rybackiej, czyni bardzo miłe wrażenie. Jakby z bajki przeniesione w rzeczywistość zakątka mieszczą się niezliczone akwaria, w których oglądamy ryby słodkowodne oraz raki.

Na zakończenie zwiedzania Działu Rolniczego Wystawy trzeba koniecznie być na terenie farm zwierząt futerkowych, a więc bobrów czyli nutrii oraz lisów srebrnych.

Dział Rolny WZO jest skondensowaniem tego, czym żyje rolnik. Tak jasno, tak dobitnie przemawiają plansze i wykresy WZO, że trudno pokusić się o równie sugestywne oddanie jej treści na papierze. **Wystawę trzeba zwiedzić.**

Ostatnio w dziale rolnym WZO dało się zaobserwować wielkie nasilenie frekwencji wycieczkowiczów-rolników. Celem umożliwienia zwiedzenia tej, na miarę światową, imprezy, przewidziane są, jak wiadomo, rozliczne ulgi.

J. K.

Sztuczna skóra —

nowy sukces myśli twórczej włókniarzy

Dzięki wysiłkom polskich inżynierów, techników i robotników, po przełamaniu wielu trudności przemysł włókienniczy wyprodukował pierwsze znaczniejsze ilości tzw. sztucznej skóry. Sztuczna skóra powstała z połączenia tkaniny lnianej, wzgl. bawełnianej z otrzymaną na drodze chemicznej masą — igielitem.

Przemysł włókienniczy przystąpił do uruchomienia działów produkcji sztucznej skóry w trzech fabrykach włókienniczych: w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielawie, w Państwowych Zakładach Przemysłu Lniarskiego w Wałbrzychu oraz w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 3 w Łodzi.

W chwili obecnej produkuje się cztery zasadnicze gatunki sztucznej skóry, różniącej się przede wszystkim grubością. Do najgrubszych gatunków przeznaczonych na zelówki do obuwia należy tzw. „Derma", cieńsze „Durex", „Granitol" i „Kaliko" znajdą zastosowanie w produkcji galanterii, oprawie książek, produkcji pudełek ozdobnych i użytkowych, toreb, waliz i pasków.

Sztuczna skóra wytwarzana jest we wszelkich kolorach. W zależności od przeznaczenia może być gładka lub rypsowana. Zewnętrznie sztuczna skóra imituje całkowicie naturalną, w zastosowaniu do wytwarzania pewnych artykułów zachowuje właściwości skóry, a nawet je przewyższa.

Dar prem. Cyrankiewicza

dla świetlic robotniczych

Premier J. Cyrankiewicz ofiarował świetlicom robotniczym Centralnego Związku Zawodowego Górników w Jaworznie, oraz pracownikom huty „Batory" w Chorzowie upominki.

Świetlica górnicza w Jaworznie otrzymała obraz artysty malarza J. Sokołowskiego, zaś świetlica hutnicza płótno art. mal. T. Wilczyńskiej p. t. „Kwiaty". Dary te stanowić mają zachętę do coraz owocniejszej pracy w dziedzinie oświatowej i artystycznej.

W Żyrardowie bawią się bez wódki

Żyrardów liczy 23 tys. mieszkańców. 90 proc. ludności dorosłej stanowią robotnicy. W słynnych zakładach żyrardowskich pracuje około 6 tys. 300 osób. Inni zatrudnieni są w wytwórni PMS, w garbarni, w spółdzielczej makaroniarni. W życiu Żyrardowa spółdzielczość odgrywa decydującą rolę gospodarczą. Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Spożywców posiada 32 sklepy. Ponadto istnieje spółdzielcza piekarnia i masarnia oraz magazyn opałowy. Żyrardów jest miastem spółdzielczym.

Żyrardów jest również miastem, które może służyć przykładem uspołecznienia.

Do największych plag społecznych należy niewątpliwie w naszym kraju po wojnie alkoholizm. Plaga alkoholizmu jest tą chorobą społeczną, do walki z którą należy mobilizować wszystkie zdrowe siły narodu. Samymi zakazami nie zwalczy się jej dostatecznie szybko i skutecznie. Szczególnie ważny jest udział w tej pracy czynnika społecznego w walce z alkoholizmem na prowincji, ponieważ w mniejszych skupiskach ludzkich przykładem i naganą społeczną można wiele zdziałać.

Tuż po wojnie działo się w Żyrardowie tak samo jak i w innych miastach. Opary alkoholu, do którego Niemcy starali się przyzwyczaić nikczemnymi metodami wszystkich chłopów i robotników, unosiły się nad miastem. Nawet w sklepach spółdzielczych 50 do 60 proc. obrotu stanowiła... wódka. W pierwszym okresie powojennym, spółdzielczość w niejednym wypadku znajdowała się w rękach ludzi „starej daty", przedwojennych spółdzielców, którzy zbyt łatwo zapominali o istotnych zadaniach spółdzielczości. Cieszyli się dużymi zyskami, nie dbając o źródło ich pochodzenia.

Nastąpiła jednak reorganizacja miejscowej spółdzielczości. Mieszkańcy Żyrardowa powołali do kierownictwa spółdzielczością ludzi, którzy pamiętają o tym, że jest ona przede wszystkim służbą społeczną. Ci nowi spółdzielcy wypowiedzieli w pierwszym rzędzie zdecydowaną walkę... wódce. Z witryn okiennych sklepów spółdzielczych usunięte zostały baterie butelek z czystą wyborową. Był to zewnętrzny przejaw zmian, jakie zaczęły przeistaczać życie Żyrardowa.

Niektórzy radni miejscy poszli w ślady spółdzielców i na jednym z zebrań Miejskiej Rady Narodowej postawili wniosek, aby na publicznych zabawach w Żyrardowie zabroniona została sprzedaż i spożycie alkoholu.

Obrady były bardzo burzliwe. Radni miejscy podzielili się od razu na dwie grupy: „abstynentów" i „zwolenników wódki". Abstynenci w toku trzygodzinnych obrad wysunęli argumenty, którymi pokonali „zwarty front pijaków".

Wkrótce po tej uchwale radni miejscy udali się na jedną z zabaw ludowych, lecz nie tylko po to, aby wziąć w niej udział, ale, aby sprawdzić jak ich uchwała została przyjęta przez ludność. Z satysfakcją przekonano się, że robotnicy żyrardowscy doskonale zrozumieli jej sens i znaczenie i sami pilnują „wprowadzenia jej w życie". Na następnych zabawach — jak mówią żyrardowianie — „nikt już nawet nie pomyślał o wódce". W czasie Święta Ludowego i w czasie Święta Odrodzenia tłumne zabawy publiczne minęły w pogodnym nastroju bez najdrobniejszych incydentów, których powodem jest zawsze alkohol. Dziś już można śmiało powiedzieć, że Żyrardów odzwyczaił się od wódki.

Ten przykład robotniczego miasta powinien być zachętą dla innych miast i miasteczek, osiedli i gromad wiejskich, jak należy walczyć z alkoholizmem. Powinien być zachętą dla wszystkich działaczy ludowych, dla radnych miejskich, gminnych i gromadzkich, aby ze wszystkich sił zwalczali tę plagę społeczną.

L. R.

RADIO

WTOREK, 17 SIERPNIA

6.00 syg. czasu, 6.05 Gimn. 6.15 Dzien. por. 6.30 Muz. 7.00 Skr. wiad. 7,05 Muz. 7.20 Porad. gosp. dom. 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata". 8.35 Muz. 8.55 Inf. ogólnopol. 9.00 Skrz. PCK. 12.00 Dzien. poł. 12.25 Utw. fort. 12.45 „Walka z perzem", pog. 13.00 Muz. lud. 13.45 Fr. Liszt w aud. 15.30 Konc. dla dzieci. 15.50 Skrz. ogól. 16.00 Dzien. popoł. 16.20 „Co to jest Darłowo?", pog. 16.30 „Ulubione melodie". 17.00 Farsa. 17.45 „Gramy w szachy", pog. 18.00 „Mówi WZO". 18.05 Konc. z Krakowa. 18.45 „Jak zostałem pisarzem", fel. 19.00 Muz. lek. 19.30 „Emancypantki" Prusa. 19.54 Konc. symf. 20.58 Kom. meteor. 21.00 Dzien. wiecz. 21.50 Skrz. techn. 22.00 Muz. tan. 22.45 „Sylwetki warsz.". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

O bojowej „Lawecie” i karakułach

z Końskowoli

Końskowola z racji dwóch kościołów, rynku i apteki, to już miasto. Związana jest z Puławami nie tylko bliskością oraz wspólnym rodowodem, ale i „Instytutem”.. Tutaj bowiem w 490-hektarowym majątku mieści się od kilkunastu lat Stacja Zootechniczna.

Stąd na całą Polskę rozchodzą się znakomite jak na nasze warunki egzemplarze świń rasy puławskiej (dawniej gołębiowskiej) — tłuszczowo-mięsne, tuczące się szybko.

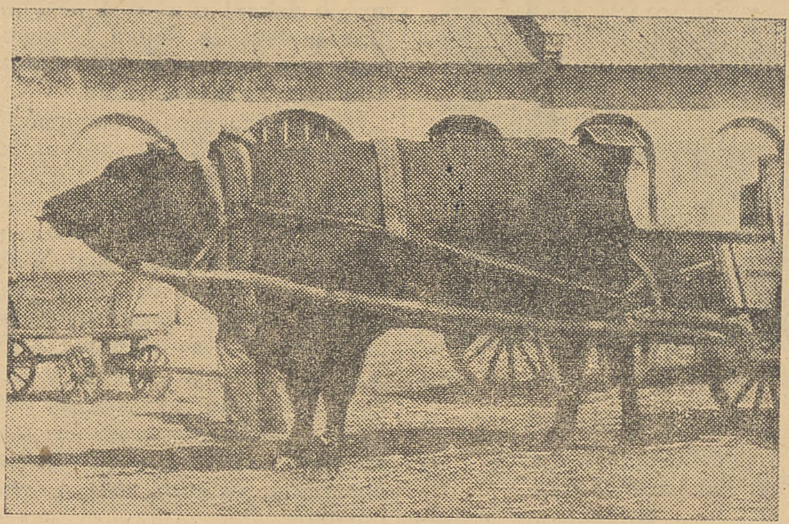
W oborach mieści się już kilkadziesiąt sztuk bydła zarodowego, tak cenionej przez hodowców rasy czerwonej: mięsno-mlecznej (o dużej zawartości tłuszczu w mleku).

Dzięki krzyżówce z importowanymi okazami owiec dochowano się już sporego stada owiec o lepszej, bo wyrównanej wełnie i większej wadze. Rozpowszechnienie tej rasy może nas uniezależnić od wełny zagranicznej, w czym szczególnie zainteresowane jest wojsko (mundury i koce). Nie zapomniano również o potrzebach pań.

Pośród białych owiec, stłoczonych nierozsądnie w mizernym cieniu, nie trudno jest dostrzec czarne karakułowe, nawet i siwe. No, tym musi być gorąco. Jeden z asystentów (kierownik stacji) prof. Zabielskiego zapewnia, że siwych owiec poza stacją nie ma nigdzie.

Wypada uwierzyć.

Ciekawe, że dla otrzymania siwych owiec jedno z rodziców musi być czarne.



Buhaj rasy czerwonej własnej hodowli w zaprzęgu.

O tym, że maciory puławskie to wzorowe matki — słyszało się wiele, ale że mogą wystąpić tak zaczepnie w obronie swych i cudzych dzieci — pokazała dopiero „Laweta”. Tak bowiem nazywa się ta bohaterska, jedna z nieszczęśliwych matek, którym zabrano do Warszawy kilkanaście prosiąt na tuczenie. Swoim szałem budziła nie tylko respekt, ale i zdziwienie, że tyle macierzyństwa mieści się w tak odrażającym cielsku. A poza tym otrzymano zamówienie na 600 prosiąt.



„Laweta” w obronie swoich dzieci.

Z krów po niemieckiej gospodarce zostały 2 sztuki. Trzeba było kupować od chłopów z Krakowskiego, gdzie czerwona rasa zachowana jest w czystości. Z krowim pogłowiem jest znacznie trudniej, dlatego jałówek stacja się jeszcze nie wyzbywa.

Co znaczy racjonalne żywienie i obchodzenie się z krową widać z różnicy w wyglądzie krów ze stacji a u chłopów — cyfrowo różnica dochodzi do 100 kg wagi.

Trzy buhaje pracują nie tylko nad utrzymaniem gatunku, ale i w polu. Zapewnia im to dobrze kondycję i uspokojenie nerwowe.

W majątku ruch, jak to w żniwa, zwłaszcza, że jest co zwozić w tym roku. Dochód z majątku nie jest jeszcze w stanie pokryć kosztów na naprawę zniszczeń w gospodarstwie.

Niedługo już stacja będzie samowystarczalna, co niewątpliwie wpłynie na rozwój tej tak ważnej placówki ogólnej gospodarki hodowlanej.

Oprócz hodowli rasowej trzody prowadzi się prace badawcze. Zaczyna się również korzystać w coraz większym stopniu ze sztucznej inseminacji zwierząt — kilkakrotnie wydajniejszej od normalnej.

Daleka jeszcze droga do wzorowej hodowli, opartej na wiedzy, jaką prowadzi stacja. Gospodarka chłopska jest w swej masie mało rentowna i prowadzona po omacku. Wdzięczne więc pole ma Samopomoc Chłopska, mogąca służyć nie tylko dobrą radą, ale i wiązką siana w potrzebie.

Wystawy polskiej sztuki ludowej

w Moskwie, Paryżu i Ameryce

Biuro Współpracy z Zagranicą przy Ministerstwie Kultury i Sztuki organizuje w chwili obecnej **trzy wystawy polskiej sztuki ludowej.** Pierwsza taka wystawa o charakterze objazdowym otwarta zostanie w przyszłym miesiącu w **Moskwie**, skąd przeniesiona będzie do innych miast Związku Radzieckiego.

Druga urządzona będzie na jesieni w **Paryżu**. Złożą się nań eksponaty z krakowskiej Wystawy Sztuki Ludowej, która jest obecnie otwarta w Sopocie, skąd zostanie przewieziona do Wrocławia.

Trzecia wystawa polskiej sztuki ludowej, montowana przez Biuro Współpracy z Zagranicą, przeznaczona jest na Amerykę. Obejmie ona eksponaty wyłącznie z zakresu współczesnej sztuki ludowej.

Jeszcze o Olimpiadzie

W finale olimpijskiego turnieju koszykówki **USA pokonały Francję 65:31**, zdobywając złoty medal olimpijski. Trzecie miejsce zajęła **Brazylia**, wygrywając z Meksykiem 52:47.

Spotkania o dalsze miejsca: Urugwaj — Chile 50:32, Czechosłowacja — Korea 39:28, Belgia — Filipiny 38:34. Kuba — Iran 70:36,

***

Olimpijskie ćwiczenia gimnastyczne kobiet w konkurencji zespołowej przyniosły złoty medal Szwecji — 63,90 pkt., przed Węgrami 63,75 pkt., USA — 63,20 pkt., Czechosłowacją — 63,20 pkt., Holandią — 61,55 pkt., i Włochami — 61,40 pkt.

Zawody obejmowały ćwiczenia dowolne bez przyrządów.

30.000 ton ziarna siewnego

przygotowano dla rolników

W chwili obecnej naczelnym zadaniem Państwowych Zakładów Hodowli Roślin jest dostarczenie wysokowartościowych nasion zarówno dla drobnych i średnich gospodarstw chłopskich, jak i dla ośrodków rolnych sektora państwowego.

Przed rozpoczęciem akcji siewnej PZHR dostarczy majątkom państwowym 900 ton superelit i elit żyta, oraz 700 ton superelit i elit pszenicy. Dla drobnych gospodarstw chłopskich i bloków nasiennych dostarczonych zostanie 30 tys. ton żyta i pszenicy w stopniu oryginału i I odsiewu. Państwowe Nieruchomości Ziemskie dostarczą na ten cel 12 tys. ton żyta i 6 tys. ton pszenicy, PZHR — 4.500 ton żyta i 1.500 ton pszenicy, zaś drobni plantatorzy 4 tys. ton żyta i 2 tys. ton pszenicy. Podstawą nabycia nasion zbóż w stopniu I odsiewu będzie zaświadczenie terenowych oddziałów Związku Samopomocy Chłopskiej.

Dla bloków nasiennych, organizowanych przez ZSCh, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. uruchomiło w Banku Rolnym kredyt w wysokości 80 mil. zł. Dla województwa rzeszowskiego, krakowskiego, kieleckiego i białostockiego obniżono ponadto ceny oryginałów o 10 proc. ceny podstawowej. Różnica ta pokryta zostanie również z subwencji Ministerstwa Rolnictwa.

Akcję dostawy ziarna przeprowadzi Centrala Rolnicza bez pobierania marży zarobkowej, wliczając do kosztów jedynie transport i wydatki administracyjno-handlowe.

Polacy z Brazylii osiedlili się

na Pomorzu

W pierwszym półroczu roku bież. przybyło na Pomorze Szczecińskie 1.400 osób w 30 grupach parcelacyjnych. Osiedleńcy przywieźli ze sobą ponad 300 koni i 400 krów.

W chwili obecnej na terenie woj. szczecińskiego znajduje się 14 spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. Kilkadziesiąt obiektów spółdzielczych podzielonych już zostało na indywidualne gospodarstwa. **Spółdzielnie parcelacyjne ułatwiają osiedleńcom zagospodarowanie się na nowym terenie i przystosowanie do nowych warunków pracy. W jednej ze spółdzielni parcelacyjno-osadniczych przebywa 12 rodzin Polaków z Brazylii.** Pozytywne wyniki pracy gospodarstw spółdzielczych zachęcają indywidualnych osadników do czynnego udziału w ruchu spółdzielczym wsi.

Sztorm na Bałtyku

atakuje dok pływający

Od wieczora dnia 13 bm. trwa nieprzerwanie sztorm. Siła wiatru według skali Beauforta dochodzi do 11 stopni, wysokość fali do półtora metra.

Na nabrzeżach portu w Gdańsku i w Gdyni dotychczas nie stwierdzono żadnych szkód. Natomiast na morzu w odległości 4 mil morskich w kierunku wschodnim od portu gdańskiego, znajduje się w niebezpieczeństwie pływający dok radziecki, pochodzący z reparacji wojennych i wydobyty przez jednostki ratownicze radzieckie. Dnia 14 bm. Kapitanat Portu w Gdańsku został zaalarmowany z morza, że wiatr spycha wspomniany dok na brzeg morski w okolicach Sianek. Natychmiast wysłano na ratunek holownik ratowniczy „Herkules”. Na pomoc wypłynął również holownik „Bawół”. Jak wynika z meldunków, które nadchodzą do Kapitanatu Portu w Gdańsku dok pływający jest jedną z większych jednostek tego rodzaju i wyporność jego dochodzi do 30.000 ton.

Jak podaje w dalszym ciągu Kapitanat Portu w Gdańsku, akcja ratunkowa pływającego doku radzieckiego holowanego na Bałtyku przedstawia się następująco: wysłane z portu gdańskiego holowniki „Herkules” i „Bawół”. powróciły już do bazy. Według sprawozdań szyprów dok silnym wiatrem został zepchnięty na mieliznę w okolicach Sianek. Dok pływający podczas sztormu nie został uszkodzony. Podczas akcji ratowniczej ofiar w ludziach nie było.

Ligowy kołowrotek

Tym razem niedziela przeszła spokojnie

LEGIA — ŁKS 1:3 (1:2)

Na stadionie WP w Warszawie rozegrane zostało spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Ligi między stołeczną Legią i ŁKS-em. Mecz po nieciekawej grze zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:1 (2:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Łącz — 2 i Hogendorf — 1;** dla Legii — **Mordarski.**

Drużyna Legii osłabiona brakiem Szczurka i Milczanowskiego w pomocy oraz Waksmana w obronie wypadła b. słabo. Atak wojskowych grał chaotycznie i mało skutecznie, nie mogąc poradzić sobie z twardą obroną gości. ŁKS zaprezentował się jako całość dobrze. Goście byli szybsi i wygrywali większość pojedynków o piłkę.

WISŁA — TARNOVIA 6:1 (3:1)

Pierwszy występ Tarnovii w Krakowie przyniósł jej wysoką porażkę w spokaniu z Wisłą w sosunku 1:6 (1:3), która tym samym zrewanżowała się za porażkę 1:2.

Trzeba stwierdzić, że, sądząc z przebiegu gry, zwycięstwo Wisły jest nieco za wysokie.

Bramki zdobyli: **Kohut** 4 oraz **Gracz** i **Mamon po 1,** a dla Tarnovii **Streit.**

GARBARNIA — POLONIA (B) 4:1

W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Garbarnia pokonała Polonię (Bytom) w stosunku 4:1.

RYMER — POLONIA (W-wa) 2:1 (1:0)

W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo Ligi, rozegranym w Rybniku, **Rymer** po ładnej i stojącej na dobrym poziomie technicznym grze, **pokonał warszawską Polonię** w stosunku 2:1 (1:0).

Wszystkie bramki padły z rzutów wolnych. Dla Rymera obydwie zdobył **Franke**, dla Polonii **Wołosz.**

RUCH — WARTA 3:1 (2:1)

Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo Ligi **Warta — Ruch** zakończyło się zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stosunku 3:1 (2:1). Mecz stał na b. słabym poziomie i toczył się w nerwowej atmosferze. Obydwie drużyny nie wykorzystały szeregu doskonałych sytuacji podbramkowych.

W pierwszej połowie lekką lecz niewykorzystaną przewagę miała Warta. Po przerwie drużyna poznańska opadła na siłach i oddała inicjatywę Ślązakom.

Bramki zdobyli — dla Ruchu: Przecherka, Cebula i Cieślik, dla Warty — Kaźmierczak z karnego.

Widzów około 20.000.

ZZK — CRACOVIA 1:0 (0:0)

Rozegrany w Poznaniu mecz ZZK — Cracovia zakończył się szczęśliwym, choć zasłużonym zwycięstwem ZZK w stos. 1:0.

Spotkanie było interesujące i poziomem znacznie przewyższało rozegrany tu przed dwoma tygodniami mecz kolejarzy z Ruchem. W pierwszej połowie więcej z gry miało ZZK, które górowało nad przeciwnikiem ambicją i skuteczniejszą grą. Sytuacja zmieniła się dopiero w drugiej połowie, a zwłaszcza od 15 min., kiedy Kołtuniak uzyskał prowadzenie dla gospodarzy.

WIDZEW — AKS 0:3 (0:2)

Rozegrany **w Łodzi** mecz **Widzew — AKS**, zakończył się łatwym zwycięstwem drużyny chorzowskiej w stos. 3:0. AKS wygrał bez trudu Przy lepszych chęciach wynik mógł być wyższy.

Bramki zdobyli: **Muskała 2** i **Barański 1.**

Druk. NKW SL. Skolimowska 5

102